



Pogotowie przeciwpowodziowe w mieście zostało wczoraj odwołane, nadal jednak pod przewodnictwem Witolda Wróblewskiego prezydenta Elbląga odbywają się spotkania zespołu, który na bieżąco monitoruje sytuację w związku z wysoką wodą jaka przeszła przez nasze miasto. Zespół spotkał się dziś w Urzędzie Miejskim, aby omówić bieżące sprawy związane z usuwaniem skutków potopień.

W tej chwili na terenie miasta szacowane są straty, jakie spowodowała woda. Dotyczy to zarówno budynków mieszkalnych, jak i budynków użyteczności publicznej, na przykład elbląskich szkół. Od wczoraj do mieszkańców docierają miejscy urzędnicy, inspektorzy budowlani i pracownicy Zarządu Budynków Komunalnych, by szacować wstępnie straty i informować mieszkańców, jaką formę pomocy mogą otrzymać.

Szacowane są także straty w miejskiej infrastrukturze. Trudna sytuacja jest na szlaku czerwonym w Lesie Komunalnym Bażantarnia, rzeka Kumiela poderwała skarpy, po których on biegnie. Służby miejskie sprawdzą ponownie szlak i poszukiwać będą ewentualnych podmyć gruntu. Woda częściowo wdarła się też na teren zielony między ulicami Żeromskiego i Mickiewicza dostając się do przenośnej toalety. W związku z tym zanieczyszczony teren będzie trzeba oczyścić. Silny nurt rzeki Kumieli poderwał też skarpy przy mostku znajdującym się w pobliżu Parku Traugutta.

Prezydent Wróblewski poinformował Elbląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, że w

miarę jak woda w miejskich kanałach będzie opadać, na zalanych ulicach należy sprawdzić czy kanały burzowe i deszczowe nie są zamulone i zapchane. Dotyczy to m.in. ulic Fromborskiej, Bartniczej, Związku Jaszczurczego. Prace te będą sukcesywnie wykonywane przez EPWiK tak, by oczyścić i udrożnić niewralgiczne kanały.